



GODZINA DLA SERCA JEZUSA

ADORACJE NAJŚWIĘTSZEGO SAKRAMENTU
CZĘŚĆ II

GODZINA DLA SERCA JEZUSA

Adoracje Najświętszego Sakramentu
(część II)



Wydawnictwo Arcybractwa
Straży Honorowej NSPJ

Kraków 2026

Autorzy rozważań

s. Maria Bernadeta Wysocka VSM, Natalia Gorczowska,
Elżbieta Jodzińska, Iwona Papaj, Maria Sobota

Redakcja i korekta

Natalia Gorczowska

Skład i łamanie

Elżbieta Jodzińska

Projekt okładki

Elżbieta Jodzińska

Na okładce

Monstrancja z klasztoru sióstr wizytek w Krakowie,
Wolfgang Caspar Kolb, 1689–1692, fot. archiwum własne

ISBN: 978–83–86733–43–9

Imprimatur

Kuria Metropolitalna w Krakowie

Nr 829/2026

Wikariusz Generalny – bp Robert Chrząszcz

Notariusz Kurii – ks. Krzysztof Korba

© Copyright by Wydawnictwo Arcybractwa

Strazy Honorowej Najświętszego Serca Pana Jezusa

ul. Krowoderska 16, 31–142 Kraków

tel. 12 631–86–20

690–428–033

www.strazhonorowa.pl

www.strazjezusa.pl

e-mail: wydawnictwo@strazhonorowa.pl

Wszelkie prawa zastrzeżone

1

MIŁOŚĆ WCIELONA

Adoracja Najświętszego Sakramentu na styczeń

Wystawienie Najświętszego Sakramentu

Pieśń: *Upadnij na kolana* (1 i 2 zwrotka)

Litania do Najświętszego Serca Pana Jezusa (s. 123)

Akt wynagrodzenia Najświętszemu Sercu Pana Jezusa
(s. 125) lub *Akt poświęcenia rodzaju ludzkiego* (s. 127)

Rozważanie

Panie Jezu, obecny w Przenajświętszym Sakramencie, padamy na kolana u Twego ołtarza, by oddać Ci cześć, okazać swoją miłość oraz wynagradzać za obojętność i niewdzięczność ludzi. Patrzymy na Ciebie, przepelnieni nadzieją, radością i miłością, które odczuwamy, gdy rozważamy tajemnicę Twojego Wcielenia.

O Jezu, każde Boże Narodzenie przypomina nam, że jesteś Miłością. Przyszedłeś do nas, ponieważ nas ukochałeś. Twoja miłość kazała Ci się unżyć, przybrać ludzką postać i narodzić się z Niewiasty. Nigdy nie będziemy

w stanie wyobrazić sobie, jak wielka była to ofiara, Ty jednak poniosłeś ją bez wahania. Zrobiłeś to dla nas, a ta decyzja zaprowadziła Cię aż na krzyż.

Czy my, ludzie, staramy się odwdzińczyć miłością za tak ogromną miłość? Ze smutkiem i skrucą musimy przyznać, że nie. Tak dużo jest w świecie obojętności na Twoją ofiarę, tak wiele serc nie odczuwa wdzięczności, współczucia ani miłości.

Panie Jezu, wpatrzeni w Twoje bosko-ludzkie oblicze Dziecięcia, pragniemy prosić Cię, byś przemienił nasze zimne i obojętne serca na wzór Serca Twego. Prosimy, niech miłość do Ciebie rozświecili mroki ciemnej nocy i napelni nas bożonarodzeniową radością.

Pieśń: *Gdy się Chrystus rodzi* (1 i 2 zwrotka)

Rozważanie

„Na początku było Słowo,
a Słowo było u Boga
i Bogiem było Słowo.
Ono było na początku u Boga.
Wszystko przez Nie się stało,
a bez Niego nic się nie stało,
co się stało.
W Nim było życie,
a życie było światłością ludzi,
a światłość w ciemności świeci
i ciemność jej nie ogarnęła” (J 1,1–5).

4

CZY NIE PAŁAŁY W NAS SERCA?

Adoracja Najświętszego Sakramentu na kwiecień

Wystawienie Najświętszego Sakramentu

Pieśń: *O Zbawcza Hostio* (1 i 2 zwrotka)

Litania do Najświętszego Serca Pana Jezusa (s. 123)

Akt wynagrodzenia Najświętszemu Sercu Pana Jezusa
(s. 125) lub *Akt poświęcenia rodzaju ludzkiego* (s. 127)

Wstęp

Baranku Boży, zmartwychwstały Panie,
Zbawieni łaską, Twoją Krwią obmyci,
Wielbimy Ciebie przez Twą jedność z Ojcem
W Najświętszym Duchu. Amen.

Jezu Chryste, Zbawicielu świata, ze czcią kłękamy przed
Twym boskim majestatem, by wielbić Cię w tym Sakra-
mencie Miłości, by dziękować Ci za Twą wielką miłość
ku nam i wynagradzać Twemu Sercu za obojętność i znie-
wagi. Z ponadludzkiej miłości pozostałeś w Eucharystii
jako Bóg bliski, towarzyszący swoim uczniom i łamiący

dla nich chleb. Nie zostawiłeś nas sierotami, lecz dałeś Ducha Pocieszyciela, by nas dalej prowadził i strzegł przed zwątpieniem. Zapraszasz do czerpania mocy z Twego zranionego Serca, zachęcasz, byśmy przyszli utrudzeni i obciążeni, pragniesz błogosławić i wspierać we wszystkim. Jezu, nasz Panie, tylko Ty sprawiasz, że znowu palają w nas serca.

Jesteśmy pełni wdzięczności za to, że zwyciężyłeś dla nas śmierć i obiecałeś życie wieczne z Tobą w niebie. Dziś głośno wołamy: „Ustąpcie od nas smutki i trosk fale, gdy Pan Zbawiciel tryumfuje w chwale. Ojcu swojemu uczynił już zadość, nam niesie radość!”. Wiemy jednak, Panie, że tej radosnej niedzieli nie byłoby bez drogi krzyżowej i ciszy Twojego grobu. Wydarzenia Twej Paschy pozostają tajemnicą, którą pragniemy uczcić i rozważyć. Prosimy Cię: pozwól nam spotkać Ciebie Zmartwychwstałego na drodze naszego życia i zechciej – jak swoim uczniom – towarzyszyć i nam, ucząc i karmiąc swym chlebem.

Pieśń: *Zwycięzca śmierci* (1, 2 i 3 zwrotka)

Rozważanie

Panie Jezu, niesprawiedliwy sąd i okrutna śmierć Mesjasza oraz martwa cisza grobu złamały Twych uczniów. Wszystko skończone – dokąd pójść? W co dalej wierzyć? Tyle razy zapowiadałeś nadejście tych okrutnych wydarzeń. Choć słuchali, nie rozumieli niczego, gdyż ludzki

rozum nie zdoła pojąć boskiego zamiaru. Boski zamiar jest nielogiczny i szalony. Nie potrafili też ufnie przyjąć tego, co im objawiałeś. Przeciwnie, oprócz trudu zbawczej misji musiałeś zmagać się z ich oporem: „Panie, niech Cię Bóg broni! Nie przyjdzie to nigdy na Ciebie” (Mt 16,22).

Jakże trudno jest człowiekowi zaufać Bogu i pełnić Jego wolę! Ludzka małostkowość zbyt często zmuszała Cię, Panie, do napomnień: „Nadal nic nie rozumiecie...? Jeszcze nie rozumiecie...? Dlaczego tak bojaźliwi jesteście...?”. Panie Jezu, nie dorastamy do Twoich myśli i planów. Wciąż nie pojmujemy, że dla naszego zbawienia pozwoliłeś się obarczyć ciężkim krzyżem i zanosłeś go sam na Kalwarię, aby na nim całkowicie dobrowolnie złożyć ofiarę Bożej sprawiedliwości za nasze grzechy. Twoje Najświętsze Serce, pełne dobroci i przebaczenia, tak wiele wycierpiało dla zbawienia człowieka, który, ulegając złu, zdradza Ciebie, dawcę wszelkiego dobra. Tak wiele razy my, Twoje stworzenie, doświadczamy na sobie tej prawdy, że obrażając Boga, działamy na własną szkodę, ponizamy siebie, a życie napelniamy udręką. Wciąż nie chcemy skruszyć serc i uznać, że bez nawrócenia i bez łaski uświęcającej ludzkim życiem będzie kierować zło w różnej formie, łudząc pozorami dobra.

Odkupicielu, Tve okrutne konanie nie było końcem, lecz początkiem. Powstałeś z grobu, by wskazać nam drogę prawdy: że to krzyż jest nauką miłości. Cierpiąc

„TAK, JEDNEJ GODZINY nie mogliście czuwać ze Mną?”

(Mt 26,40)

Panie Jezu, klękamy dziś przed Twoim Eucharystycznym Sercem, mając świadomość obecności rzeszy aniołów, które Cię otaczają i z zachwytem adorują Twój majestat. Oczami duszy widzimy ich uniżenie i miłość, jaką Ciebie darzą, dlatego pragniemy uczyć się od nich postawy, którą powinien charakteryzować się każdy chrześcijanin, aby wraz z nimi powtarzać: „Święty, Święty, Święty, Pan Bóg zastępów”. To właśnie aniołowie objawiają nam głęboką prawdę, że w naszym życiu liczą się przede wszystkim wartości duchowe. Te świetlane duchy są dla nas obrazem stałej tęsknoty do wieczności, wielkim wsparciem i ochroną. Patrzą w oblicze Boga i zanoszą do Niego nasze modlitwy. Są i dzisiaj z nami obecne podczas tej adoracji Najświętszego Sakramentu, łącząc niebo z ziemią i cicho do nas szepcząc: „Jezus jest tu blisko. Jesteście zanurzeni w Jego uzdrawiającej i kochającej obecności”.

Fragment rozważania, s. Maria Bernadeta Wysocka VSM



Wydawnictwo Arcybractwa
Straży Honorowej NSPJ

